

Partyjno-rządowa delegacja MRL przybędzie do Polski

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w drugiej połowie października br. przybędzie do Polski z wizytą przyjaźni delegacja partyjno-rządowa Mongolskiej Republiki Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowej - Rewolucyjnej, prezesa Rady Ministrów MRL — Jum-żagijna Cedembala.

Wizyta delegacji MRL w Polsce nastąpi w związku z pobytem polskiej delegacji partyjno-rządowej w MRL w 1961 r.

Polscy związkowcy w Berlinie

BERLIN (PAP) — Na zaproszenie zarządu FDGB bawią obecnie w Berlinie przedstawiciele polskich związków zawodowych.

Związkowcy polscy zapoznają się ze zdobyczami na polu kultury NRD i zapoznają się z doświadczeniami związków zawodowych NRD w upowszechnianiu kultury.



Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 69.866

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 241 (4101) Piątek, 9. X. 1964 r. Cena 50 gr

W NRD

Delegacja polska z wizytą w Rostocku

Spotkanie ze stoczniovcami

BERLIN (PAP) — Delegacja partyjno-rządowa PRL z członkiem Biura Politycznego, przewodniczącym Rady Państwa, Edwardem Ochabem na czele, obecna na uroczystościach 15-lecia NRD, udała się w czwartek w podróż do północnych okręgów NRD. Delegacji towarzyszą: zastępca członka Biura Politycznego, przewodniczący Rady do Spraw Rolnictwa, Georg Ewald i członek Rady Państwa NRD, Klaus Sorgenicht. W czwartek delegacja zatrzymała się na krótko w Neubrandenburgu zwiedzając nową dzielnicę mieszkaniową, po czym udała się do Rostocku.

W okręgu Rostocku delegacja partyjno-rządowa PRL zapoznana się z pracą Instytutu Hodowli Roslin przy Niemieckiej Akademii Nauk w Gross Luesewitz.

Punktem kulminacyjnym popołudnia było zwiedzenie portu transoceanicznego w Rostocku oraz wielki wiec z kilkutyśniczną rzeszą stoczniovców i pracowników portu. Burzliwą owacją powitali zebrani naszą delegację, wchodzącą na teren portu w towarzystwie dyrektora zjednoczenia portów w NRD, tow. Drese. Na wiecu dyrektor zjednoczenia portów poinformował w dłuższym wystąpieniu polską delegację o osiągnięciach i zamierzeniach nie tylko portu rostockiego, lecz również z przemysłu stoczniovców NRD w ogóle.

Następnie głos zabrał towarzysz Ochab, którego wystąpienie było wielokrotnie przerywane gorącymi brawami.

19 rocznica utworzenia ONZ

NOWY JORK (PAP) — Dla uczczenia 19 rocznicy powstania Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku odbędzie się koncert londyńskiej orkiestry symfonicznej, który będzie transmitowany w Stanach Zjednoczonych i do Europy. Orkiestra filharmonii wykona pod batutą Georga Solti utwory Arthura Blissa, Beniamina Brittena i Beli Bartoka.

Przed koncertem wygłosi przemówienie sekretarz generalny ONZ, U Thant.

Kampania cukrownicza



Tegoroczna kampania cukrownicza potrwa około 100 dni. W tym okresie czynnych będzie 77 cukrowni. Dla sprawniejszego odbioru surowca w cukrowniach zainstalowano w nich dodatkowo 34 mechaniczne ładowarki, 20 pochylni rozładunkowych, wiele urządzeń wodnych do rozładunku i inny sprzęt.

NA ZDJĘCIU: załadunek cukru do wagonów kolejowych.

CAF — fot. Staszyszyn

Delegacja KC PZPR udała się do Bułgarii

A. Łaszewicz w składzie delegacji

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie Bułgarskiej Partii Komunistycznej udała się w czwartek do Sofii delegacja KC PZPR. W skład delegacji, której przewodniczy sekretarz KC PZPR Bolesław Jaszczuk, wchodzi: I sekretarz komitetów wojewódzkich PZPR: w Białymstoku — Arkadiusz Łaszewicz, w Koszalinie — Antoni Kuli-gowski i w Bydgoszczy — Marian Miśkiewicz, zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC — Jan Kowarz. Odjeżdżających zegnali: sekretarz KC PZPR Artur Starewicz, kierownicy i zastępcy kierowników szeregu wydziałów Komitetu Centralnego.

Na lotnisku obecny był charge d'affaires a. i. Bułgarii w Polsce Michał Andrew oraz członkowie ambasady.

Wietnam pldn.

Zestrzelono 3 samoloty USA

NOWY JORK (PAP) — Partyzanci południowowietnamscy zestrzelili w środe trzy amerykańskie samoloty wojskowe. Zginęło 5 amerykańskich żołnierzy i jeden południowowietnamski.

Jeden z samolotów zestrzelono w odległości zaledwie 20 km od Sajgonu.

Polski lek

przeciw grypie

WARSZAWA (PAP) — Nasz przemysł farmaceutyczny przygotował pierwszy polski lek przeciw grypie — „influmin”. Producentem jego są Stargardzkie Zakłady Farmaceutyczne.

Nowy lek spełnia głównie rolę profilaktyczną zapobiegając zakażeniu wirusem grypy.

Skradziono 110 kg metanolu

7 października br. na stacji PKP Karsznice, pow. Sieradz, w woj. łódzkim ujawniono kradzież 110 kg spirytusu metylowego — „metanolu”. Ponieważ spirytus ten może być wprowadzony do konsumpcji ostrzeżenie przed nabywaniem alkoholu z pokatnych źródeł. Jednocześnie Komenda Wojewódzka MO zwraca się z prośbą o natychmiastowe przekazywanie wszelkich informacji mogących się przyczynić do odzyskania niebezpiecznego dla życia spirytusu. Informacje należy przekazywać najbliższej jednostce MO.

Białostockie cegielnie wykonały plan roczny

Załogi cegielni Białostockich Powiatowych Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych sprawiły miłą niespodziankę. Oczekiwano, że w wyniku realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia XX-lecia PRL i IV Zjazdu, wykonały w dniu 6 października swe zadania roczne. Szczególnie duże osiągnięcia wypracowały załogi cegielni Kozowszczyzna, Księżyno i Koplany I.

Jak informuje nas, dyrekcja przedsiębiorstwa, dzięki temu sukcesowi, nasze cegielnie wytworzą dodatkowo do końca roku 1,5 miliona cegieł surowych i 600 tysięcy cegieł palonych. (rk)

Kuter „Hel-88” na mieliznie

GDANSK — (PAP) — W nocy z 7 na 8 bm. rozpoczął się na Bałtyku silny sztorm. Kuter „Hel-88” wszedł na mieliznę. Na pomoc zagrożonej jednostce pospieszyły trzy statki Polskiego Ratownictwa Okrętowego.

Podziękowanie KW MO

Wszystkim organizacjom politycznym i społecznym, zakładom pracy, instytucjom i osobom prywatnym które z okazji XX rocznicy powstania organów Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa przekazały lub nadesłały gratulacje i życzenia — kierownikowi KW MO w Białymstoku — kładą tą drogą serdeczne podziękowanie.

Komendant Milicji Obywatelskiej Województwa Białostockiego płk B. AFTYKA

Ukorowaniem jubileuszowych uroczystości z okazji 15-lecia NRD była manifestacja ludności Berlina na placu Marksa-Engelsa. Manifestację poprzedziła parada wojskowa wszystkich rodzajów broni Narodowej Armii Ludowej NRD. NA ZDJĘCIU: wśród broni dotychczas nie pokazywanych publicznie zwracają uwagę różnego rodzaju rakiety. CAF — telefoto

Nowe uchwały KERM

Komunikat Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 7 bm. rozpatrzył — na wniosek Centralnej Rady Związków Zawodowych — projekt uchwały w sprawie społecznej kontroli handlu, gastronomii i niektórych usług. Uchwała upoważnia związki zawodowe do organizowania społecznej kontroli handlu, gastronomii i niektórych usług.

Realizacja postanowień uchwały pozwoli usprawnić kontrolę świadczeń na rzecz ludności w oparciu o wieloletnie doświadczenia i wiedzę fachowego aparatu kontrolnego przy szerokiej współpracy z organizacjami związków zawodowych i właściwych rad narodowych.

Następnie KERM powziął uchwałę określającą podstawowe zasady założeń I etapu przebudowy i rozbudowy układu komunikacyjnego śródmiejskiej części miasta Krakowa; w szczególności zaś przebudowy osiedla

stacji kolejowej Kraków Główny i ulic położonych przy tej stacji, — uchwałę ustalającą plan dla przed-

ciąg dalszy na str. 2

Tragiczny bilans „Hildy”

NOWY JORK (PAP) — Amerykański Czerwony Krzyż podał do wiadomości, że niszczycielski tajfun „Hilda”, który przez wiele dni szalał nad terytorium Luizjany, spowodował śmierć 37 osób i zniszczył m. in. całkowicie 112 domów. Straty materialne szacowane są na około 100 milionów dolarów.

„Syncom-3” - gotów...

NOWY JORK (PAP) — W środe po południu, na trzy dni przed rozpoczęciem olimpiady, sztuczny satelita „Syncom-3” przekazał z Japonii do Ameryki pierwsze bezpośrednie sprawozdanie z wioski olimpijskiej i ze stadionów Tokio.

Odbiór obrazu w Ameryce był doskonały. Gorzej odbierano dźwięk, przekazywany kablem. („Syncom-3” nie jest przystosowany do retransmitowania fonii).

Mikroksfery wisi obecnie pozornie nieruchomo nad Pacyfikiem, w odległości około 35.700 km od powierzchni ziemi.

POGODA

DZIS — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Temperatura maks. plus 18 st. C. Wiatry dość silne, słabnące w ciągu dnia, południowo-wschodnie i południowe.
JUTRO — zachmurzenie duże. Opady. Dalszy spadek temperatury.

Rolnicy cieszą się

Na zachodzie kraju spadły oczekiwane deszcze

WARSZAWA (PAP) — W czwartek w niektórych rejonach, zwłaszcza na zachodzie kraju spadły pierwsze od dłuższego czasu deszcze, a synoptycy PIHM przewidują dalsze opady i to we wszystkich województwach.

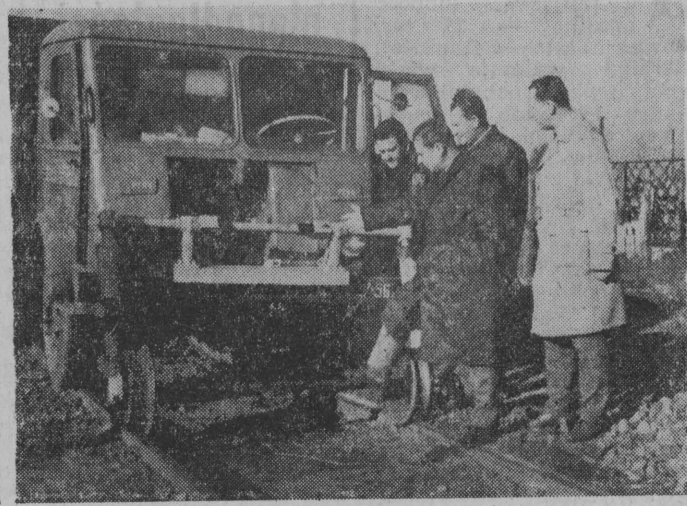
Deszcze są niezwykle potrzebne. Wskutek długotrwałej suszy, wytworzyły się niekorzystne warunki dla wegetacji zbóż ozimych i rzepaków, a ostatnio utrudniło to również wykopki na glebach cięższych.

W woj. krakowskim rolnicy czekają na opady, aby obsiać pszenicą znaczne obszary ziemi po ziemniakach.

Na Śląsku i w Zagłębiu ziemniaki zebrano już z ponad połowy arealu. Tu i ówdzie rozpoczęto już orki zimowe.

Posucha dała się we znaki rolnictwu Opolszczyzny. Zeskalkona ziemia nie chce się „poddawać” ani lemieszom, ani kopaczkom. Dlatego też zapowiedzi rychłego deszczu przyjęli tutejsi rolnicy z prawdziwą ulgą.

W nocy ze środy na czwartek spadło w woj. koszalińskim nareszcie trochę deszczu. Nie zahamowało to jed-





LONDYN TELEGRAM... Polski projekt misji...

NAPOLCE z KSIĄŻKAMI

Wśród nowości wydanych ostatnio zwraca uwagę powieść Jarosława Iwaszkiewicza „Księżyc wschodzący”...

Folder o Tykocinie

Stacjonarność czołowej stacji... Folder o Tykocinie... Karta o Tykocinie...

BIBLIOTEKI NA LASKAWYM CHLEBIE

Tydzień temu pisaliśmy o kłopotach, jakie ma w naszym mieście pokolenie najmłodszych czytelników...

Wzrost krytyczny wstęp, duża wartość dla naszego odbiorcy...

„Kalendarz dzieł Krakowa” — to jakby obszerna kronika tego miasta od czasów epoki kamiennej...

KACIK KINOMANA

W Białymstoku... „mamy okazję obejrzeć, oprócz nowych filmów polskich („Upali”, „Nieznanzy”, „Przerwany lot”)...

Dość często się zdarza, że w film rodzimych produkcji zwraca uwagę dopiero wówczas, gdy szeroko rozprze się na jej temat...

„Kosmar o świecie” będzie to filmem w karierze znanego gwiazdy francuskiej, Michèle Morgan...

Cywilom i wojskowym

W Oskowa Komenda Rejonowa. Niewielki budynek przy ulicy Lipowej. Kto go odwiedza? Oczywiście, młodzi mężczyźni w wieku poborowym...

„Święto Latawca”

„Święto Latawca” stało się już tradycyjną imprezą organizowaną każdej jesieni przez Powszechną Spółdzielnię Spożycową...

Nasz imiennik

Starek „Białystok” na pełnym morzu. PRZEJechało ich do Białegostoku trzech: II oficer Zdzisław Fuchs, I elektryk Janusz Janki i steward Adolf Skankiewicz...



Główni milczą...

Przed miesiącem ekipy monterów dokonały w dzielnicy „Nowe”, a zwłaszcza przy ulicach Drewnianej i Kolodziejkiej, wymiany niektórych starych słupów drewnianych...

Dresów wciąż brak

W okresie przygotowawczym do sezonu jesiennego-zimowego brakuje dresów. Zaproponowano przedstawicielom handlu o dobrym a przynajmniej dostatecznym zapotrzebowaniu sklepów...

Czas pożytecznie spędzony

PROBLEM dreczący wielu rodziców, to jak spędzić z dziećmi wolny czas. W tym zakresie dziecięta zapoznają się z umiejętnością planowania budżetu rodzinnego...

Nic nie widać

Od pewnego czasu nie są czwelone noce duże tarasowe umieszczone na wieży białostockiego ratusza...

Koncerty odbędą się

Jak nas poinformowało Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Imprez Artystycznych, w związku z polepszeniem się stanu zdrowia Marka Bernesa...

Nie za długa przerwa?

Do siedziby białostockiej Gazetnicy przy ul. Zaczajskiej jest bardzo daleko. Z uznaniem więc przyjęto otwarcie sklepu Gazetnicy przy ul. M. C. Skłodowskiej...

„Dodatek”

Przez pewien czas spokojnie konsumowaliśmy pieszczoty produkowane przez białostockie przedsiębiorstwo...

Matko - nie przegrzewaj dziecka, ubieraj je ciepło, lekko i wygodnie

„...tego samego dnia, bo około godz. 19, inny patrol MO zatrzymał przy ul. Sienkiewicza dwóch adeptów „pielęgniarskiej”...

SPORT

Siatka i koszyki

Dzisiaj w nowej sali szkoły przy ul. Suchoj w Białymstoku (wejście od ul. Dzierżyńskiego) rozpocznie się 3-dniowy, półfinałowy turniej siatkówki kobiet o wejście do I ligi. O godz. 17.30 siatkarki AZS Białystok zmierzą się z Victorią Bartoszyce, a około godz. 19 Start Elbląg spotka się z AZS Lublin. Również dzisiaj (a nie w sobotę) w Hali Jagiellońskiej odbędą się tradycyjne mecze koszykówek kobiet i mężczyzn Białystok - Grodno. Początek spotkań o godz. 17. Rewanż - w niedzielę. (ko)

Białystok-Mazowsze w la

W najbliższą sobotę i niedzielę na stadionie w Zwierzyniecu po raz czwarty zmierzą się lekkoatletyczne reprezentacje Białegostoku i Mazowsza. Po dotychczasowych spotkaniach prowadzi Mazowsze 2:1. W sobotnio-niedzielnym meczu w barwach Mazowsza wystąpi m. in. wicemistrz Polski na 80 m ppi Krzyżanśka, która poza piótkami wystąpi w sprincie i w skoku w dal, w którym osiąga około 6 m. Wiele obiecujemy sobie po pojedynku Krzyżanśka - Kurstak w sprincie. Białostoczanie mobilizują najlepsze siły. (ko)

Guardia liczy na 14:6

Działacz sekcji bokserskiej Guardii Białystok, inż. Zwierzchowski wyraża w imieniu sekcji, pogląd, że w niedzielnym meczu bokserskim o wejście do I ligi, białostoczanie, którzy wystąpią w mocniejszym składzie niż przeciw Zawiszy, wygrają z Moto Jelcz 14:6. (ko)

Surowce wtórne

zużytą dzianinę, szmaty wszelkiego rodzaju, makulaturę, zużyte wyroby z tworzyw sztucznych, termoplastycznych, stłuczkę szklaną, wełnę drzewną, kości i zużyte ogumienie

skupuje

Białostockie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych Białystok, ul. Szosa Wschodnia 119, tel. 33-19 i 48-09 poprzez swoje placówki:

- Białystok, Sklep Wzorcowy ul. Malmęda 7,
- Augustów, ul. Kwaśna 6,
- Bielsk Podlaski, ul. Boćkowska 13
- Elk, ul. Dzierżyńskiego 13,
- Gołdap, ul. Wojska Polskiego 10
- Grajewo, ul. Polna,
- Hajnówka, ul. Bielska 11,
- Kolno, ul. Kościelna 26,
- Olecko, ul. Lenina 9,
- Łomża, ul. Świerczewskiego 72,
- Siemiatycze, ul. Krótka 2,
- Sokolka, ul. Białostocka 32,
- Suwałki, ul. Utrata Długa 8,
- Zambrów, ul. Świętokrzyska 17,
- Wysokie Mazowieckie, ul. Ogrodowa 23

Wynij, zachowaj!

Pomoc do dziecka potrzebna natychmiast. Warunki dobre. Adres: Rybnik Anna, Falenty k/Warszawy, Technikum Rolnicze. 1514-1

Pomoc domowa dochodząca potrzebna od zaraz. Warunki dobre. Białystok, Szosa Zwierzyniecka 21 m. 84 g 4453-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, Wierzbowa, blok 25 m. 43. g 4466-1

Potrzebna pomoc dochodząca od godz. 7-11. Zgłaszać się - Białystok, Garbarska 5/b m. 12 (od godz. 17). g 4473-1

Zamienię 4 pokoje z kuchnią, z wygodami, w śródmieściu, w starym budownictwie - na 2 pokoje z kuchnią w blokach. Listy pisać do Biura Ogłoszeń „4469”. g 4469-1

Mieszkanie komfort - 3 pokoje, kuchnia, łaźnia, przedpokój, gaz, woda bieżąca, garaż, ogród, w Oleśnicy k/ Wrocławia - zamienię na podobne (chętnie nowe budownictwo) w Białymstoku, Elku, Sokółce, Czarnej Białostockiej, Wasilkowie, Supraślu, lub w Augustowie. Wiadomość: Jurewicz - Giżycko, 1 Maja 11 m. 5, g 4462-1

Zamienię pokój z kuchnią - 40 m w blokach, wszystkie wygody gaz (kwaterunkowe), blisko śródmieścia - na podobne dwupokojowe. Listy pisać. Biuro Ogłoszeń „4461”. g 4461-1

Wynajmę pokój studentowi lub uczniowi. Tel. 46-72. g 4476-1

Zamienię kawalerkę 70 m kw. w nowym budownictwie (śródmieście) - na większe w nowym budownictwie. Warunki do uzgodnienia. Listy pisać do Biura Ogłoszeń nr „4474”. g 4474-1

Wózek inwalidzki „Wolorex-Oscar”, nowy, dwuosobowy, silnik „Jawa” 250 - pilnie sprzedam. Wiadomość: Ludwik Nagórski - Augustów, Plac Janka Krasińskiego 16, p 1631-3

Plac 3233 metrów w Łapach przy ul. W. Broniewskiego 1 - sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Stoleczna 35 m. 8 - Piotnicka. g 4455-1

Pianino dobre - tanio sprzedam. Wiadomość: Białystok, Wiktorii 36, tel. 45-59 (po godz. 16). g 4460-1

Wózek nowoczesny - sprzedam. Białystok, Malmęda 13 m. 22, tel. 23-55 g 4463-1

„Idea” - maszynę dziewiarską dwupłytkową - sprzedam. Białystok, Sienkiewicza 28 m. 55. g 4464-1

Dom drewniany z placem przy ul. Spacerowej nr 26 - sprzedam. Stefan Omeljanuk. g 4467-3

Maszynę do szycia „Singer” - sprzedam. Wiadomość: Białystok, Kolejowa 16 m. 16 (po godz. 16). g 4470-1

Mieszkanie do egiasta z silnikiem i dwoma kotłami - sprzedam. Białystok-Starosielce, Feliksa Kona nr 11. g 4471-1

Sadzonki winogronowe, wczesne odmiany. 12 zł sadzonka Plantacja Winorośli Trzemeszno, pow. Mogilno, p 1653-1

Pianino Krzyżowe, płyta metalowa - sprzedam. Białystok, Podlęska 17 m. 50, tel. 44-87. g 4481-1

Zgubiono portmonetkę z pieniędzmi. Zwrot za wynagrodzeniem - Białystok, Bema 65/1 i Izbička. g 4482-1

Zgubiono legitymację szkolną nr 140 i 216 wydane przez Technikum Mechaniczne w Suwałkach. p 1640-1

Siedlecki Stanisław, Pruska Wielka, p-ta Janowska, pow. Augustów, zgubił kwit nr 6900. p 1630-1

Kamiński Zygmunt zgubił legitymację szkolną wydaną przez ZSZ w Hajnówce p 1638-1

Holubowicz Leonard zgubił legitymację służbową nr 67 wydaną przez Prezydium PRN w Sokółce. p 1639-1

Kropiwnicki Mieczysław, kol. Białosuknia, p-ta Kłewianka, pow. Mońki, zgubił kartę rejestracyjną motoru AT 9720. p 1640-1

PGR w Rudce. Zgubiono dowód rejestracyjny na przyczepę nr AO-2773 wydany przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Bielsku Podlaskim. g 4454-1

Augustynczyk Barbarze skradziono legitymację nr 3332 wydaną przez Akademię Medyczną w Białymstoku. g 4456-1

Waszczyk Adolf, Lipsk, zgubił tablicę rejestracyjną do motocykla MZ nr AR-0142 wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej w Dąbrowie Białostockiej. p 1655-1

Szumowski Wiesław zgubił tablicę rejestracyjną AT-5132 wydaną przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Grajewie. p 1654-1

MSD w Augustowie. Zgubiono dowód rejestracyjny pojazdu nr AH 0094 i nr A-10722, A-10655 wydany przez Wydział Komunikacji Augustów p 1651-1

Zaręba Roman zgubił legitymację wydaną przez ZSZ w Łapach i bilet miesięczny. g 4459-1

Oświeciński Ryszard zgubił przepustkę wydaną przez Zakłady Mięsne w Białymstoku. g 4465-1

Charyło Tadeusz zgubił prawo jazdy nr 0789/58 wraz z wkładką kontrolną A wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN Gołdap. g 4468-1

Baczyński Tadeusz zgubił legitymację szkolną wydaną przez ZSZ nr 1. g 4471-1

GS Choroczek. Zgubiono dowód rejestracyjny samochodu „Żuk” nr A13 0310. g 4483-1

ROZNE

Korespondencyjne lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skr. 68. k 1511-0

WSZELKIE PRACE POLIGRAFICZNE

JAK

zaproszenia
wizytówki
nekrologi
etykiety handlowe
recepty lekarskie
drukowanie prac naukowych, dyplomowych
oraz różne inne druki

wykonuje

solidnie - szybko (w terminie trzydniowym)

w/g obowiązujących cen

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY

Wielobranżowej Spółdzielni Pracy i Usług

Rzemieślniczych w Białymstoku,

ul. Sienkiewicza 46 telefon 35-91 wew. 27 k 1253-1

PRZETARGI

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MIECZARSKA W KRYPNIE ogłasza przetarg nieograniczony na budowę boksu na węgiel w Krypnie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Informacji w tej sprawie udziela kierownik spółdzielni w godz. 7-14 codziennie, w biurze OSM Krypno, gdzie również należy składać oferty w terminie do dnia 12. X. 1964 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13. X. 1964 r. o godz. 10 w biurze OSM.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1252-1

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W BIELSKU PODLASKIM Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, ul. Mickiewicza nr 52, ogłasza przetarg na przeprowadzenie remontu bieżącego budynków mieszkalnych i gospodarczych, wykonanie robót poprawkowych w blokach ZOR-owskich nr 43/1 i 43 przy ul. Mickiewicza oraz wyremontowanie kotła w kotłowni c. o. - na łączną kwotę 125.000 zł. Terminy wykonania zostaną ustalone w ramach zawartej umowy.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne z uprawnieniami. Słabe kosztorysy znajdują się do wglądu w dziale technicznym zakładu w godz. 7-15. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać pod adresem Prezydium MRN w Bielsku Podlaskim Zakład Gospodarki Mieszkaniowej. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 23. X. 64 r. o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1251-1

DOKAD *arts. lotzemy 2*

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. A. Węgliki - „Szkoła kobiet”, godz. 19.

KINA

„Pokój” - „Upał”, prod. polsk. (od lat 12), dod. - „Kości”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15. (Ostatni dzień).

„Ton” - „Pierwsze dni”, prod. polsk. (od lat 12), dod. - „Oblatywacze”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20

„Syrena” - „Szczęśliwy Antoni”, prod. polsk. (od lat 18), dod. - „Pasażer na gape”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R” - „Uskrzydleni”, prod. NRD, kol (od lat 16), godz. 15.30, 17.45 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. - nieczynne.

Kino MO - „Historia współczesna”, prod. polsk., (od lat 16), godz. 18, 18 i 20.

DDK Nowe Miasto - „Pokolenie”, prod. polsk (od lat 12), godz. 19.

„Roma” - „Mansarda”, prod. polsk. sanor. (od lat 14), godz. 18.

„Kolejarz” w Starosielcach - „Szkie węgeln”, prod. polsk. (od lat 16), godz. 17.

KLUBY

Klub Międzynarodowy

MUZEA

Muzeum Ratusz - czynne od godz. 11 do 17. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, historyczna. Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawa czasowa - „Ochrona dóbr kultury w woj. białostockim w XX-leciu Polski Ludowej”.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 - czynne w godz. 11-17 - Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego”.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwania 09, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO - tel. 07.

Straż pożarna - tel. 08.

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-42.

Apteka nr 63, ul. Mickiewicza 22, tel. 44-12

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

7.25 Muzyka; 8.30 Piosenka dnia; 9.40 Dla przedszkoli; 10.00 „Nowiny i nowinki muzyczne”; 11.00 „Gramatyka” - komedia; 12.15 Rep. Redakcji Ekonomicznej; 12.45 „Swojskie melodie”; 13.20 Koncert muzyki polskiej; 14.00 „Dwie matki” - fragm. pow. M. Bruns; 15.10 Dla uczniów szkół średnich; 16.05 „Kultura pilnie poszukiwana”; 17.15 „Spotkanie w czasie”; 18.00 Koncert dnia; 19.00 Radiowy kurs i. rosyjskiego; 19.40 Polskie melodie ludowe; 20.35 „Wieczór literacko-muzyczny”; 21.45 Koncert żyweń; 22.25 Koncert.

PROGRAM II

7.00 Muzyka; 8.15 Radiowy kurs j. angielskiego; 9.00 Koncert dnia; 10.00 Muzyka dla wszystkich; 11.00 Koncert muzyki operowej; 12.15 Kwadrans muzyki jazzowej; 12.30 BUR; 12.45 Muzyka; 13.20 „Dzienniki” - S. Żeromskiego; 14.30 „Z problemów współczesnej wiedzy”; 15.30 Dla dzieci; 16.30 Z miast i wsi województwa; 16.45 Radio-reklama; 16.50 Młodzieżowy Magazyn Rozmaitości; 17.10 Muzyka; 18.30 „20 lat LOK”; 18.45 Aud. ekonomiczna; 19.30 Transmisja koncertu symf.; 22.12 „W przeddzień XVIII Igrzysk Olimpijskich w Tokio”; 22.25 „Spotkanie u młodego słuza” - słuch.

PROGRAM TELEWIZYJNY

16.55 Dla szkół: Dla kl. I; 11.10 Przerwa; 17.00 Wiadomości dziennika; 17.05 „Ula z I b” - progr. dla „pierwszaków”; 17.20 „Zrobimy to sami”; 17.35 „Gawedy wilków morskich”; 17.55 „Testament kobiety” - film prod. radz.; 18.05 „Wielokropek”; 18.25 Wszelchnia TV; 18.55 „Spotkanie z Gene Kellym” - film estradowy; 19.30 „Miasto i jego problemy”; 19.50 Dobranoc; 20.00 Dziennik; 20.30 „Kobiety wola marynarzy” - film fab. prod. USA (od lat 16); 22.05 Wiadomości dziennika.

B. Z. Graf. L-2

33

EDWIN LANHAM

ZAGINEK SYLVIA KING

(POWIEŚĆ KRYMINALNA) PRZEŁOŻYŁA J. DOLEŻAŁ-NOWICKA

ROZDZIAŁ IV

O czwartej po południu sytuacja Bruce'a w „Expressie” wyjaśniła się całkowicie. Harry Banks wrócił do redakcji miejskiej tuż przed czwartą i zatrzymał się aby przyjąć gratulacje redaktora sportowego i głównego archiwisty w swoim pierwszym dniu królowania jako naczelny redaktor. Zbliżył się do działu miejskiego właśnie w momencie, kiedy Jack Gray odwiszał słuchawkę, mówiąc do Bruce'a:

— Zdoylem informacje o szalonym kociaku.

— Sylwii King?

— Z tą tylko poprawką, że nazwisko, jakie podała w studio gdzie robili jej zdjęcie, brzmi Cherry King. Jest czymś w rodzaju aktorki, ale ten facet słyszał, że ostatnio dostała pracę jako sprzedawczyni papierosów i lalek w pewnym lokalu w Village o nazwie „Klub Rozrywkowy”.

Bruce wziął do ręki fotografię dziewczyny, spojrzął na jej owalną, raczej bez wyrazu twarz i na zmysłowe usta. Jack ciągnął dalej:

— Możemy z tego zrobić numer na pierwszą stronę. Wygląda na dziewczynę, która łatwo wpada w tarapaty. A może ktoś ją stuknął?

— Była tu mowa o pierwszej stronie - wtrącił się Banks. — Cóż to za materiał macie na pierwszej stronie? — Stał tuż za Bruce'em, a z jego nieruchomej twarzy

34

patrzyły badawczo oczy. Wyjął fotografię z rąk Bruce'a i spytał: — Cóż to za historia?

— Pewna dziewczyna nazwiskiem Adela Sharp zgłosiła się dzisiaj do mnie - zaczął wyjaśniać Bruce. — Przyjechała z Oklahomy, aby zobaczyć się ze swoją kuzynką, która zniknęła w tajemniczy sposób. Miało to miejsce trzy dni temu

— Dziewczyna roznosi papierosy w spluncie o nazwie „Klub Rozrywkowy” - wtrącił Jack Gray. — Fajna babka, co?

Głos nowego naczelnego redaktora był niski i chrypliwy: — Na miłość boską, coż to za prowincjonalne dziennikarstwo? Myślałem, Bruce, że jesteś pierwszorzędnym specem od spraw miejskich. Myślałem, że znasz się na wszystkich kruczkaach. Cóż do licha, nie potrafisz od razu poznać się na tricku reklamowym? Chciałbym ci oświadczyć, że dopóki ja jestem naczelnym redaktorem tego dziennika, nie ma mowy o popieraniu żadnych sztuczek reklamowych.

Bruce zeszytniał, ale zapanował nad głosem: — Sprawa Sylwii King została zgłoszona do policji. Dziewczyna została uznana za zaginioną, a my tylko śledzimy rozwój całej sprawy.

— Oczywiście że została uznana za zaginioną - Harry podniósł głos. — Przeczytała się gdzieś po to, żeby jej zdjęcie umieszczono w gazecie. Spójrz na tę fotografię! To tania dziewczynka, która chce się wbić za wszelką cenę, a ten klub w Village należy do ciemnego typka nazwiskiem Charlie Pearl, który robi wszystko, aby jego lokal dostał się do gazet. Czy nie widzisz, jak on to wszystko zaaranżował? Podstawił kogoś, kto nawiązał kontakt z redaktorem miejskim „Expressu”, żeby to puścić w ruch. Wiesz Bruce, przypominasz mi małe dziecko zagubione w lesie.

W tym momencie twarz Harry'ego oblała się czerwienią, na chudej szyi zaczęła mu pulsować żyła, svgnęł na palcu błysnął gdy rozdzierał fotografię, złożył kawałki i przedał raz jeszcze. Drobnie strzępki wrzucił do wysokiego kosza stojącego przy biurku Bruce'a.

35

— Chciałbym z tobą porozmawiać, Bruce. Chodźmy do mego gabinetu.

Jackowi Gray opadła szczęka. Kiedy Harry ruszył do swego gabinetu, Bruce stał chwilę bez ruchu, czekając, aż zapanuje nad sobą na tyle, aby mógł za nim pójść. Ogarnęła go fala zimnej wściekłości, którą wywołała zamierzona zniewaga.

Kiedy wreszcie ruszył idąc powoli z rękami spuszczoneymi po bokach zobaczył, że przy fontannie z wodą stoi Gordon Gilman. Na jego wargach błąkał się cyniczny uśmiešek, a kiedy Bruce go mijal, szepnął:

— Spróbuj, chłopcze, szczęścia, może tobie przypadnie zaszczyt podsunienia facetowi zatrutej ropuchy dziś wieczorem na obiad.

Bruce mruknął coś nuuro i poszedł dalej. Harry czekał na niego w swoim gabinecie. Nie był już zaczerwieniony, stał oparty dłońmi o biurko, a jego wysokie ramiona były przgarbione. Twarz ułożył w grymas szczęrości:

— Widzisz, Bruce, to pierwszy dzień pracy, jestem mocno zdenerwowany, chyba się nie gniewasz, że trochę mnie poniosło.

— Nie podobą mi się twoja technika, Harry - odpowiedział Bruce.

— Przede wszystkim leż mi na sercu dobro pisma.

— Nie to miałem na myśli, chodziło mi o technikę obrażania kogoś publicznie, a potem prywatnego przeproszania

— Och, wcale nie chciałem ciebie obrazić. Bardzo mi przykro, że tak to odczułeś, Bruce. Chodziło mi o to, żeby nie dopuścić do kardynalnego błędu. Znam tego faceta nazwiskiem Charlie Pearl, znam jego metody

— Bardzo możliwe, że masz rację. Ale ja jestem kierownikiem działu miejskiego i wiadomości lokalne należą do mnie.

— Tak, oczywiście, - przyznał Harry. Ale to już nie Paryż

— Co masz na myśli?

Spojrzał na Bruce'a spokojnie, na ustach błąkał mu się przebiegły uśmiešek.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Proletariusze wszystkich krajów. łączcie się!

A ★

Gazeta

BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Strony
mutacji
terenowych

WITAJ, ZOOTECHNIKU

Ciąg dalszy ze str. 3

zadania mają być wykonane w całości. To sukces. Ale daleko jeszcze do doskonałości w pracy poradników.

Zadania rosną. Dyktują je pilne potrzeby. Nasza zootechnika nadal nie spełnia wszystkich swych funkcji. Najbardziej straszącą jej działalnością jest ciągle popularyzacja zasad racjonalnego żywienia.

Dlatego tegoroczny plan zasługuje na uwagę. Otonięktóre jego pozycje: 2.500 siłosów, kontrola mleczności 3.600 krów, 390 pokazów żywienia i 520 pokazów kisenia pasz, rozprowadzenie w całym województwie około 60 ton nasion roślin pastewnych i 325 ogrodzeń elektrycznych. Wiele prac wykonano już z pożytkiem. Sportykają się one zwykle z dużym zainteresowaniem ze strony mieszkańców wsi.

Są także plany długofalowe, włącznie z 1970 rokiem. Zamierzenia wyglądają raczej dość skromnie. Najważniejsza sugestia, to budowa 18 tys. sztuk sijosów na 52 tys. planowanych przez wszystkie instytucje. Druga ważna pozycja, to objęcie kontrolą 7 tys. sztuk krów.

To dość mobilizujące plany. Ale są i inne zamierzenia. Np. planuje się zorganizowanie w roku 1970 tylko 370 pokazów żywienia (mniej, niż po 3 na instruktora). W

terenach ma być 370 punktów poradnictwa żywieniowego (skromne pole do popisu)

Zresztą plany spóźniejszości mleczarskiej trzeba by rozpatrywać łącznie z zamierzeniami służby zootechnicznej kółek rolniczych i wydziałów rolnictwa. Już dziś wylania się szereg spraw dyskusyjnych. Są propozycje przekazania całej oceny wartości użytkowej służbie mleczarskiej i odwrotnie — przekazanie wszystkich tych spraw Wojewódzkiej Stacji Oceny Zwierząt. Istnieje pilna potrzeba porządkowania insecminacji. Jest wielki problem prowadzenia bardziej intensywnej pracy hodowlanej.

Białostockie, to rejon hodowli obciążonej mozaiką ras, zwykle prymitywnej, charakteryzującej się niedostatkami pasz (głównie białka). Jutro — hodowla ma być intensywna, dobrze zorganizowana, może nawet przodująca w kraju. Takie są nasze ambicje i nadzieje.

Te zmiany trzeba zaczynać od przełamania starych tradycji i nawyków, od nauki racjonalnego żywienia. W tej dziedzinie służba poradnictwa spóźniejszości mleczarskich ma szerokie pole do popisu.

Na razie łatwo o komiczne sytuacje, parodie i anegdoty. A wiadomo — z opowiadania śmiesznych historii nie przybędzie nam mleka.

MARIAN SUCHOZEBRSKI



W ZIMIE - DROŻSZE I SMACZNIJSZE

W ubiegłym roku, przy urodzaju jabłek, bardzo ważne jest prawidłowe przeprowadzenie zbioru i przechowanie ich w okresie zimowym.

W RRZD Siejnik, mamy znaczny asortyment zimowych odmian. Jabłka te staramy się zbierać możli-

wie jak najpóźniej, ale tak, aby nie zaskoczyły nas temperatury niższe od minus 2 stopni C (zwykle termin ten wypada około 15 września). Owoce powinny osiągnąć wielkość i twardość mięszu oraz barwę charakterystyczną dla danej odmiany.

Jabłka zbieramy do koszy wiklinowych o pojemności około 5 kg (kosze te są obszyte wewnątrz płótnem workowym i zaopatrzone w metalowe łączki do zawieszania na drzewie). Owoce zbieramy ostrożnie, tak, aby ich nie poobić i nie pokaleczyć, następnie przekładamy do skrzynek ażurowych tzw. cebularek. Skrzynki wypełniamy bardzo starannie, tak, aby żadne jabłko nie wystawało na zewnątrz, gdyż w przeciwnym razie przy ustawianiu skrzynki jedną na drugą, zawarte w nich jabłka ulegają zmiędzeniu.

Odkładamy wszystkie owoce zarobaczynione i pokryte dużymi plamami grzyba, splekane i niedorożnięte. Owoce te od razu sprzedajemy do winiarni, lub skarmiamy inwentarzem. Pozostałe dzielimy na dwie grupy: bardzo duże i duże do jednych skrzynek — do drugich. Owoce duże osiagają wcześniej dojrzałość konsumpcyjną i zostają sprzedane, mniejsze mogą leżeć dłużej. Tak przygotowujemy owoce przenosimy do przechowalni.

Do 1962 roku w naszym zakładzie przechowywali-

my jabłka w przestronnej, przewiewnej piwnicy, w której temperatura utrzymywała się w granicach od 0 — 4 st. C. Powietrze było dość wilgotne, ale pozbawione jakichkolwiek zapachów. Jabłka przechowywane w takich warunkach leżały do lutego lub marca. Straty w czasie przechowywania wynosiły tylko około 10 — 15 proc.

Skrzynki z jabłkami ustawiamy w zwartej grupie jedna na drugiej, wysokość przyzmy ze skrzynkami zależy od miejscowych warunków. Od ścian i od sufitu zachowujemy odległość około 0,5 m. Dobrze jest pod skrzynkami na podłodze ułożyć rusztowanie z desek, tak, aby mógł być swobodny przewiew. Jabłka odmiany Antonówka przechowujemy w temperaturze 4 do 6 st. C.

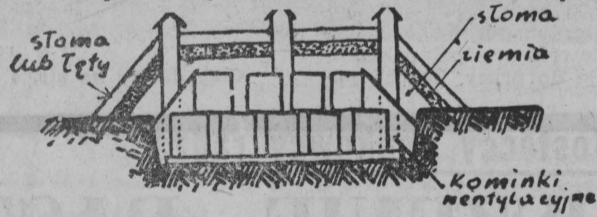
Jeśli nie możemy pomieścić jabłek w piwnicy, możemy twarde, niewrażliwe na gnienie odmiany takie jak: Grochówka, Boiken, Zeleźniak przechowywać w kopcach. Jabłka do kopców przygotowujemy

tak samo, jak do piwnicy lub przechowalni.

Na dnię rowu o głębokości 30 cm i dowolnej długości, układamy niewielkie rusztowanie z gałęzi, kamieni lub łat. Na rusztowaniu tym ustawiamy skrzynki tylko dwoma rzędami (między ścianami rowu a skrzynkami i między samymi skrzynkami pozostawiamy wolne przestrzenie, które umożliwiają prawidłowy obieg powietrza). Na wierzchu tych dwóch rzędów, pośrodku, ustawiamy jeszcze jeden rząd skrzynek, następnie umieszczamy drewniane wietrzniki (o przekroju 20 cm na 20 cm ustawia się co 1 do 1,5 m). Jeden z nich sięga dna kopca a następny do jego wierzchu i tak na przemian na całej długości kopca. Na skrzynkach opieramy drewniane łaty lub gałęzie, po czym całość przykrywamy 50 cm warstwą słomy i następnie nakładamy 10 cm ziemi. Z nadejściem mrozów nakładamy jeszcze 20 cm ziemi. Jeśli nastąpią bardzo niskie temperatury, całą kopiec nakrywamy dodatkowo łożami lub słomą. Z chwilą nadejścia mrozów, zatykamy również wyloty wietrzników słomą.

Owoce z takich kopców na wiosnę są zdrowe i jędrne, nie przechodzą one zapachem ziemi, ani stęchlizny. W prawidłowo zbudowanym kopcu nie gnieje więcej owoców, aniżeli w dobrej przechowalni.

Mgr IZABELA JANUS
RRZD Siejnik



KALENDARZ ROLNIKA

OD 9 DO 15. X.

W POLU

Wykopki ziemniaków w wielu gospodarstwach dobiegają końca. Ziemniaki przechowują się najlepiej w kopcach, w miejscu suchym. Kłębki kopcuje się na powierzchni ziemi lub w zagłębieniu do 10 cm. Szerokość kopca powinna wynosić 150 cm, a wysokość około 100 cm. Sadzeniaki kontraktowane przechowuje się w kopcach węższych (80 — 100 cm) i niższych (do 70 cm). Ziemniaki okrywamy suchą żytnią słomą. Słoma innych zbóż nie nadaje się, gdyż myszy robią w niej gniazda. Kopiec okrywa się grubą warstwą słomy i cienką (do 10 cm) warstwą ziemi, pozostawiając nieokrytą kalenicę. Tak przykryte ziemniaki pozostawiamy do nadejścia mrozów — wtedy zwiększa się warstwa ziemi i przykrywa dodatkowo mierzwą, nadgniłą słomą lub łożami.

ORKI PRZEDZIMOWE

Wszystkie nieobrobione pola powinny być jesienią głęboko zaorane. Wykonywanie głębokich orok jesienią jest jednym z warunków podnoszenia urodzajności gleby. W talym roli rozkłada się masa organiczna i rozwija pożyteczna działalność drobnoustrojów. Ponadto wyorana gleba bardziej chłonie i lepiej magazynuje wodę. Jak przewidzie mróz, woda w glebie zamara, tworzy lód, a później — masę gruzełek. Po zbiorze jare orzemy na głębokość około 20 cm, pod okopowe — do 25, lub nawet do 30 cm. Warto podkreślić, że pod buraki cukrowe należy orać głęboko, ponieważ ich korzenie wymagają takiej orki.

CHÓW BYDLA

Zmienna pogoda jesienna, a szczególnie zimne i wilgotne powietrze powoduje u bydła niebezpieczne przeziębienie. Zimno i deszcze jesienne sprzyjają rozwojowi chorób Celem dobrego przygotowania inwentarza na zimę, należy bydlę zapewnić dostateczną ilość pasz i odpowiednio przygotować pomieszczenia. Jesienią nie powinniśmy poić bydła na wilgotnych, bagnistych i nisko położonych pastwiskach. Nie wypuszczamy bydła na pastwisko zbyt rano. Inwentarz trzymany w gorących i dusznych oborach, po wyjściu na pastwisko w czasie jesiennej słoty — łatwo ulega przeziębieniu. Chcemy mieć bydlę wydajne i zdrowe — a więc musimy mu zapewnić w oborze: zdrowe powietrze, odpowiednią temperaturę, światło, dobrą paszę oraz czystość.

AGRONOM

MEKKA HANDLOWA

(Korespondencja własna)

Poznań — nasza Mekka handlowa. Latem drogi z różnych stron świata prowadzą do tego miasta. Wszyscy jadą na Międzynarodowe Targi Poznańskie. Jesienią zjeżdżają się tu handlowcy z całego kraju. Trwa wielka giełda. Zawiera się tysiące transakcji. Można sprzedać, można kupić.

Niedawno zakończyli się Targi Krajowe. W Poznaniu spotkałem przedstawicieli białostockiego handlu. Wśród nich byli pracownicy WZGS. Tradycyjnie: „co słycać” i zaraz do rzeczy. Sprzedaż, czy kupno? Raczej to drugie. Co? Dość dużo towarów. Razem na przeszło 200 mln zł. Kiedy dostawy? W I i II kwartale przyszłego roku.

Prosimy o bliższe szczegóły. Okazuje się, że nasi handlowcy spisali się dobrze. Otrzymały nawet pochwałę z CRS. Wykorzystali każdą szansę, by zdobyć taki towar, którego wciąż za mało

Odpowiedzi redakcji

Wielu naszych Czytelników pyta w swych listach, jak należy pisać artykuły, aby mogły one ukazać się na łamach „Rolnika”.

Odpowiadamy. Najbardziej zależy nam na korespondencjach, w których rolnicy opisują własne doświadczenia. W artykule takim trzeba podawać konkretne liczby, fakty, wyniki produkcyjne i finansowe oraz własne wnioski. W zasadzie nie drukujemy w ogóle materiałów ogólnikowych, nie opartych na doświadczeniach własnych, nie związanych ściśle z warunkami glebowo-klimatycznymi naszego województwa.

To samo dotyczy artykułów opracowywanych przez fachowców rolnictwa. Pierwszeństwo w druku mają materiały oparte na analizie sytuacji na Białostocczyźnie, podbudowane przykładami i danymi statystycznymi.

Prosimy także o unikanie długich tabel, ponieważ są później trudniejsze technicznie z ich wykorzystaniem. Najlepiej opisać dane porównawcze.

Czekamy na listy.

w wiejskich sklepach. Więc konkretnie.

W Poznaniu zawarto umowy na dostawę konfekcji o wartości 49 mln zł. Jeszcze ważniejszą pozycję stanowi obuwie — kontrakty na sumę 61 mln zł. Poza planem zakupiono m. in. 29 tys. par butów filcowych, poszukiwanych na rynku.

Umowy zawarte z przedstawicielami przemysłu na artykuły tzw. argedowskie opiewają na 20,6 mln zł. Zwiększy się ilość artykułów dziewiarskich, bo zakupiono ich na sumę 17,8 mln zł. Inne pozycje, to galanteria (9,5 mln zł), artykuły sportowe (4,4 mln zł), tkaniny dekoracyjne (71 tys. metrów bież.).

Przedstawiciele białostockiego WZGS szukali także artykułów spożywczych. W sprzedaży brak nam kompotów (kupiono 15 ton), soków owocowych (37 ton) i płynnego owocu (60 ton). Poza planem kupiono około 120 ton cukierków.

Wyjazd naszej delegacji handlowej do Poznania był więc pożyteczny. W tym roku było co oglądać i kupować. Poszczególne WZGS-y wystawiły głównie urządzenia sklepowe. Lekkie, kolorowe, estetyczne, a przy-

jemnych kształtach lady, regały, półki. Starachowicka Fabryka Maszyn prezentowała wapnowo, tak potrzebny w naszych warunkach. Można było obejrzeć nowoczesny piec piekarniczy oraz różne typy domków campingowych.

Duże zainteresowanie wzbudziły eksponaty wystawione w dziale radiowym. Uwagę zwiedzających przyciągały nowe typy telewizorów produkcji krajowej — „Nefryt” i „Tosca” oraz odbiorniki radiowy o przyjemnej sylwetce — „Turandot”.

Placówki kulturalne na wsi miałyby duży pożytek z automatu muzycznego „Meloman”. Po wrzuceniu 2 zł można usłyszeć jedną ze stu melodii. Zwoleńnicy motoryzacji oglądali dokładnie nową „Warszawę-203”. Ma ona silnik o większej mocy, zmodyfikowany tył, panoramiczne szyby, bardziej estetyczną kratownicę i reflektory, zmienioną deskę rozdzielczą, kierownicę i wiele innych elementów.

Targi Krajowe w Poznaniu, to pożyteczna impreza. Producent może pokazać swoje nowości, określić możliwości produkcyjne, zebrać wcześniej zamówienia. Odbiorcy mają zapewnione dostawy najbardziej poszukiwanych towarów, znają ich cechy, typy, mogą wcześniej spoulażyć w terenie.

Oto dlaczego handlowcy masowo ciągną do naszej handlowej Mekki. (su)

Cenne badania w Stacji Chemiczno-Rolniczej (3)

okresie od zniw do października. Późniejsze stosowanie obornika daje gorsze rezultaty.

Pole nawożone jesienią obornikiem pod ziemniaki, dobrze jest obsiać mieszanką ozimą. Daje ona wysokie plony zielonej masy, a ziemniaki wysadzone

UWAGI O STOSOWANIU OBORNIKA

po sprzecie mieszanki dają dobre plony.

Obornik należy również stosować pod rzepak ozimy, gdyż roślina ta ma duże wymagania nawozowe. W dalszej kolejności stosujemy obornik pod rośliny pastewne, a w ostatniej kolejności — pod zboże ozime.

Głębokość przyorania o-

bornika jest uzależniana od terminu wniesienia i rodzaju gleby. Na glebach cięższych głębokość przykrycia powinna wynosić od 10 do 13 cm, a na glebach lżejszych może być nieco głębsza. Na bardzo lekkich glebach stosowanie obornika jesienią nie jest wska-

zane.

W wypadku, gdy obornik dajemy pod rośliny wymagające głębokiego spulchnienia roli (np. buraki) należy przeprowadzić orkę z pogłębiaczem, która pozwoli przykryć obornik na wskazaną głębokość, a pogłębiacz wystarczająco spulchni warstwę

Wywóz obornika na pole powinien być tak zorganizowany, aby cała ilość wywiezionego obornika mogła być rozrzucona i przyorana tego samego dnia. Nie należy obornika zostawiać na polu w kupkach na dłuższy okres, lub obornika rozrzuconego. W

ciągu jednej doby leżenia na polu obornik może stracić około 30 proc. swojej wartości nawozowej, a po kilku dniach — nawet do 50 proc.

A jak jest u nas? Odpowiedź na to pytanie można bardzo łatwo znaleźć na naszych polach, w okresie jesiennym czy też wiosną. Pozostawianie obornika w

kupkach na kilka dni jest nagminne. Zdarzają się bardzo częste wypadki pozostawiania rozrzuconego obornika w ciągu wielu dni. Co gorsze, u niektórych rolników panuje przekonanie, że dobrze przesuszony na polu obornik daje lepsze efekty.

Takie sprawy jak: kolejność nawożenia w płodozmianie, czy głębokość przykrycia w zależności od terminu wniesienia i jakości gleby, nie są z reguły brane pod uwagę.

Prawidłowa gospodarka obornikiem wymaga świadomego działania. Dobry obornik w oborze, to dopiero część uzyskanego efektu. Końcowy efekt to dobry pion, a ten ostatni zależy od całego kompleksu uzależnionych od siebie czynników.

Mgr inż. CZ. ZAWODZIŃSKA

ROLNIK BIAŁOSTOCKI

TYGODNIOWY DODATEK „GAZETY”

Nr 133

Piątek, 9. X. 1964 r.

Rok III

WITAJ, ZOOTECHNIKU

Pamiętam wiele zabawnych epizodów z oiszyńskiej WSK. Oto próbki. Pytanie: jak żywić bydło, gdy w gospodarstwie jest tylko słoma? Profesor odpowiada: w tym wypadku najważniejszą rzeczą jest natychmiastowe zwolnienie dyrektora. A poza tym jeszcze się taki nie urodził, który mógłby ułożyć dawkę z samej słomy. Albo pytanie vice versa: co znaczy określenie „racjonalnie żywić bydło”? Student: dawać jak najwięcej dobrych pasz. Co zapisano w indeksie studenta, lepiej nie mówić.

Racjonalnie, to wcale nie znaczy dużo, to nie skarmianie pasz treściwymi całym tonami, dogadzanie mlecznikom do przesady, cackanie się ze wszystkim, ważenie pasz z dokładnością do grama. Dać tyle, ile trzeba — to sens zasad żywienia. Dać takie pasze, by jak najmniej kosztowały — to podstawowa teza ekonomiki.

A u nas cóż widzimy? Latem — obfitość, prowadząca do marnotrawstwa, później jest coraz mniej pasz i znów jesienny „szczyt” do-

brobytu, dalej — żywienie jako takie, a na przedwiosniu — po prostu głodówka. I tak w kółko. Ani to dobre dla utrzymania wysokiej mleczności, ani dla doskonalenia pogłowia. Właściwie jest to najbardziej fatalny błąd niejednego białostockiego hodowcy.

Dlatego tak pilnie szuka się zootechników, by nieśli w masy prawdę o hodowli, żywieniu, opłacalności. Ich słowa będą na wagę... mleka. Czyny będą cenne jak złoto.

Gdzie szukać odpowiedzi na wiele pytań? W wydziałach rolnictwa, kółkach rolniczych, czy spółdzielniach mleczarskich? Wszędzie są zootechnicy. Każdy ma swoje zadania, a w gruncie rzeczy cel jest jeden. Są porozumienia, wspólne narady, akceptuje plany najwyższa władza — wydział rolnictwa i leśnictwa. Tego wymaga koordynacja. Ale cóż — pan płaci, pan każe. Tam, gdzie bierze się gaź, trzeba się wykazać.

To także mała dygresja, która może budzić pewien niepokój. Jest to problem nie tylko natury organizacyjnej, ale kwestia jakości pracy. Rzecz polega na efektach. Trudno je nieraz zmierzyć przy pomocy liczb. Jeszcze trudniej o uogólnienia. Sprawozdania nie zawsze są odbiciem wartościowych wydarzeń i procesów.

Klucz do rozwiązania leży jednak w gestii spółdzielni mleczarskich. Własną służbę zootechniczną zaczęły angażować pod koniec 1956 roku. Zatrudniono dwadzieścia kilka osób. Dziś mają 112 etatów. Starania idą w kierunku ich powiększenia. Wiadomo — województwo hodowlane. Trzeba, nie ma dwóch zdań.

Tu pierwsze niespodzianki. Zatrudnienie — 104 osoby. Spośród nich tylko 58 instruktorów poradnictwa żywieniowego ma pełne kwalifikacje do pracy. Trzech po-

radników legitymuje się dyplomami inżynierów. Są jeszcze tacy — może nieźle obeznani w przedmiocie, może nawet zasłużeni i ofiarni — którzy mają tylko wykształcenie podstawowe.

Misja takiego instruktora jest chwalebna. Obowiązki: troska o właściwą gospodarkę paszową, racjonalne żywienie, wszelkiego rodzaju pokazy, kontrola mleczności, rozprowadzanie sztuk hodowlanych i pasz treściwych,

kontrola punktów skupu, załatwianie skarg, czuwanie nad wypłatami.

Na jednego poradnika wypada dziś przeciętnie 35 wsi. Faworyzuje się tereny wybitnie hodowlane. Na przykład spółdzielnie mleczarskie w Wysokim Mazowieckiem i Sokołach zatrudniają 10 instruktorów poradnictwa żywieniowego. Czy pomagają? Pracują dużo. Jednak każdy, kto zna stan białostockiej hodowli powie, że obsługa zootechniczna, to nadal wielki problem.

Kolno — przykład na pewno nie olśniewający. Nie chodzi jednak o same superlatywy, gratulacje i uznanie. Należy się kilka ciepłych słów i kolneńskim instruktorom poradnictwa żywieniowego. Robią dość dużo. Jednak ich praca ginie jeszcze w morzu potrzeb.

Jest ich pięciu. Zmiany następują dosyć często. Od roku 1960 odeszło 6 osób, głównie ze względu na brak kwalifikacji i złą pracę. Teren jest rozległy, pod względem hodowlanym zaniedbany, słabe są warunki komunikacyjne.

Wyniki pracy są jeszcze skromne. Miejscowe Koło Hodowców Bydła liczy 49 członków. Kontrola mleczności objęto tylko 47 krów. Ciągłe są kłopoty z rozprowadzeniem młodego materiału hodowlanego. W terenie działa 15 punktów poradnictwa żywieniowego.

W roku 1960 członkowie spółdzielni mleczarskiej zbudowali... 4 silosy. W roku ubiegłym powstało ich 17 (wygląda to na kpinę!). Teraz jest przelom, oczywiście na kolneńską miarę. Plan — 110 silosów. Jest już 85 gotowych.

Poradnicy rozprowadzają także nasiona roślin pastewnych. Na razie jest to raczej zabawa w handel. Ilości są nadzwyczaj skromne. Od roku 1960 sprzedano: 4.900 kg końskiego zębu, 22 kg kapusty pastewnej, po 330 kg wyki ozimej i lędzianu afrykańskiego.

Niedostateczna praca instruktorów i inne czynniki znajdują odbicie w realizacji planów skupu mleka. Rok 1961 — 75,2 proc. planu, rok 1962 — 99,4 proc., rok 1963 — 99,1 proc. W tym roku

Ciąg dalszy na str. 4



KTO LEPIEJ ORIE?

Kilkanaście par wołów, którymi oracze wykonują konkursowe orki, na poletkach oznaczonych tablicami, wzdłuż pola ciągną się wyorane bruzdy — tak wyglądał jeden z pierwszych konkursów orok zorganizowanych w Polsce w latach sześćdziesiątych XIX wieku.

Powrót do konkursów orok przypada na okres rozwoju techniki. W krajach kapitalistycznych konkursy orok traktuje się jako jeden z elementów konkurencyjnej walki firm produkujących sprzęt rolniczy. Od roku 1953 rozpoczynają się konkursy międzynarodowe, organizowane przez Międzynarodową Organizację Orki, w skład której wchodzi 14 krajów...

Ale my jedziemy do Nor. Warunki konkursu — orka zimowa. Zawodnicy sami

odpowiadają, że orzemy jak najgłębiej, skiba ma być wy-szorcowana, a pierwsza bruzda wyorana na połowę zamierzonej głębokości. Ustaloną z kierownikiem gospodarstwa głębokość — 22 cm.

Losowanie poletek, krótka „rozgrzewka” na polu ćwiczebnym. Start! I oto mamy już pierwsze dwie bruzdy.



W tegorocznym konkursie zwyciężył Hipolit Kalinowski z kółka rolniczego w Karpowiczach.



Paweł Malarewicz, który zdobył I miejsce w konkursie orok organizowanym w roku ubiegłym. W tym roku był pierwszy w konkursie sprawności technicznej ciągnika.

Komisja oceny orki pod kierownictwem inż. Adolfa Zgirskiego, ocenia ich prostoliniowość i jakość, przechodząc z poletka na poletko. Sędziowie liniowi — każdy zawodnik miał dwóch — uczniowie wyższych klas Technikum Rolniczego w Oleku, mierzą w 10 miejscach głębokość. To dla nich chyba najlepsza lekcja z uprawy! Po zakończeniu oceny i pomiarów traktorzyści ruszają dalej. Orzą w skład aż do osiągnięcia lewej granicy poletek.

Zawodnicy zbliżają się ku skrajom poletek. Sędziowie liniowi mierzą szerokość ostatniego pasa — czy wynosi 2/3 szerokości roboczej pługów. Komisja sędziowska ocenia wyprowadzenie pługa z orki i jakość ostatniej bruzdy. Karta oceny zawiera 10 pozycji — część to wyniki średnich pomiarów przeliczonych na punkty, a inne np. — wprowadzenie i wyciągnięcie pługa z orki, utrzymanie się na uwrociach, jakość wyorania składu, ogólną ocenę orki — według uznania komisji.

Długo jeszcze chodzi komisja po pięknie zoranym polu. Już wiadomo, że pierwsze miejsce zdobył Hipolit Kalinowski — wykonał swe zadanie prawie idealnie — 99 punktów na 100 możliwych. Prawie wszyscy traktorzyści byli bardzo młodzi. Trzech z PGR-ów, dwóch z POM-ów, reszta z kółek.

Pracująca w przeddzień konkursu komisja techniczna nie znalazła żadnych uchybień w stanie technicznym pługów i traktorów naszych oraczy. I to chyba najdonioślejsze zadanie konkursu. Rozbudzenie ambicji zawodowych, uczenie dbałości o sprzęt. Konkurs, to także forma szkolenia. Dla traktorzystów kółka, pozostawionych samym sobie rzecz nie do pogardzenia. Organizatorzy zdali egzamin na piątkę.

Zasadniczym etapem przygotowania konkursu wojewódzkiego są konkursy powiatowe, a w tych jak dotychczas bierze udział bardzo mała ilość traktorzystów. (zn)

Nasza migawka

Arcyskomplikowane hasto znaleźliśmy w ulotce, rozpowszechnianej przez spółdzielnię mleczarską (nakład: 200.000 egz.). Oto one: „Wzorowy gospodarz skarmia krowy mieszankami”. Ze co, proszę? Pomyłka? Nie, przytoczyliśmy zdanie tak, jak je nadano.

„Zgrozo! — mieszanki zjedzą nam krowy. Grozi nam szalone rozmnożenie przeróżnych mieszanek. Ale z mlekiem będzie krewa. Mogą nas uratować tylko automaty, przetwarzające zielonki na mleko. Podobno są już takie w Anglii.

Jest jeszcze inne wyjście — niech autorzy takich bzdur zamiennie pióra na coś innego, bardziej odpowiadającego ich możliwościom. (s)

innych. Następnie układa się materiał kiszonkowy.

Jeśli kisi się kukurydzą, musi być ona dobrze pocięta, aby możliwe było należyte ubicie kiszonki. Materiał kiszonkowy układa się warstwami 20 — 30 cm grubości i starannie ubija przez przejeżdżanie przez przymię zielonki traktorem lub przez prowadzenie po niej konia. Staranne ubijanie wyciska powietrze, powoduje wycisnienie soku, rośliny przestają oddychać i zielonka nie zagrzewa się.

Ponieważ masa zielonki zawiera duże ilości węglowodanów, rozmnażają się szybko bakterie kwasu mlekowego i kisenie przebiega właściwie. Ubitą i ewentualnie pociętą masę kiszonkową trzeba starannie przykryć. W tym celu najpierw kładzie się papier silosowy lub plewy, a następnie ziemię grubości około 30 cm. Stopniowo osiadanie kiszonki powoduje pęknięcie ziemi i powstawanie szpar, przez które może dostawać się powietrze. Dlatego konieczne

jest systematyczne zasypywanie pęknięć.

Przy kiseniu ziemniaków, kopie się głębsze doły, tak jednak, aby nie podchodziła woda. Szerokość dołu u góry może przekraczać 1 m, a dno — około 40 cm.

Ziemniaki należy przesorować i około 60 procent przeznaczonych na paszę — zakisić. Przechowywanie ich w kopcach do wiosny przynosi duże straty.

Na podstawie kalkulacji przeprowadzonej w RRZD Szepietowo stwierdzono, że uparowanie 1 q ziemniaków (opał i robocizna) w kolumnie parnikowej kosztuje około 4 zł; natomiast przy codziennym parowaniu małych ilości ziemniaków nakłady na opał i paszę są znacznie wyższe.

Przy kiseniu trzeba unikać odpływu soku z uparowanych ziemniaków oraz dobrze je ubić w waskim dole wyłożonym papierem silosowym, (ale po wystudzeniu ziemniaków). Można je kisić razem z lucerną lub koniczyną

na ścierniskową. Układa się ziemniaki i zielonkę warstwami (np. 20 cm). Jeśli kiszonka ta ma być skarmiana przez trzodę chlewną, na 100 kg ziemniaków dodaje się około 20 kg lucerny.

Podobnie, jeśli chcemy wzbogacić w białko pasze o niskiej jego zawartości, można dodawać lucernę i koniczynę do kukurydzy. Możliwe też jest w tym wypadku zastępowanie roślin motylkowych mocznikiem. Dodatek 4—5 kg mocznika na 1 tonę zielonki podwaja zawartość azotu. Mocznik rozpuszcza się w wodzie o temperaturze 30 st. C, a następnie skrapia równomiernie każdą warstwę materiału kiszonkowego.

Żywienie tak przygotowaną kiszonką dało pomyślne rezultaty nie tylko w zakładzie, ale również w sasiadów — rolników w Brykach i Średnicy, gdzie prowadzono doświadczenie żywieniowe.

Mgr inż. JAN MAZUREK
RRZD Szepietowo



Felieton z kugutkiem

Na wsi jest dużo nowości. Chwałę je jak mogą i gdzie mogą. I ja uważam, że praca rolnika nie musi trwać od świtu do nocy, że nie trzeba wylewać siódmych potów, że można zaoszczędzić wiele czasu. Takie jest prawo naszych czasów. Taki jest sens przemian, które dotarły do nas z odległych zakątków.

Na przykład dojenie. Niby proste i lekkie, a w rzeczywistości i trudne i żmudne. Zulaszcza starsi gospodarze mają z tym kłopotów co niemiarą. Ręce już nie są tak elastyczne, a tu trzeba wydoić trzy, cztery, czy pięć krów. Dopraszają się łaski u sąsiadek. Te także nie lecą na taką robotę.

Proponują rolnikowi: kup pan dojarę elektryczną. Zaraz pytają: — za ile? No, cena — owszem, cwszem. Okrągłe 10 tysięcy złotych polskich. Niejeden skrobie się po głowie. Wydatek duży, ale wygoda wielka. Przydałaby się dojarca, psiałość, w niejednym gospodarstwie. S dodatku dają nasi kreduy.

Nasi rolnicy zakupili 19 dojarek elektrycznych. Są następni amatorzy. Ale cała nadzieja pryska, gdy obejrzy się te „cuda” w składnicy. Weże gumowe i kubki udojowe, mówię wam, tandeta nie z tej ziemi. Wszystko albo już popękane, albo rozlaży się w garści. I tu dali o sobie znać nasi partaczunie.

Kłopotów jest więcej. Dojarka ma silnik trójfazowy. W gospodarstwach jest mało punktów z „siłą”. Gdy coś się popsuje, bierzesz gwarancję i walisz do POM. Tam dowiadujesz się, że nie ma mądrego do takich rzeczy. Szukaj ich po całym naszym pięknym kraju.

Postęp, moi drodzy, wymaga także myślenia.

WASZ JÓZEF

Białostoccy naukowcy radzą

KISZENIE PASZ

Kiszenie zielonek na okres zimowy jest jednym z najbardziej ekonomicznych sposobów konserwacji pasz, ponieważ straty wartości odżywczej wynoszą tylko około 10 proc. (przy bardzo małych stratach białka i witamin). Ta metoda konserwacji umożliwia rolnikowi od przebiegu pogody i pozwala na tworzenie znacznych rezerw paszowych.

Zbiorniki trwałe, betonowe nie przepuszczają płynów ani powietrza. Powinny one mieć dostatecznie spadziste ściany, aby materiał kiszonkowy mógł osiadać. Trzeba też pamiętać o tym, że posiadanie silosu nie zwalnia nas od obowiązku dobrego nakrycia kiszonki z góry. Materiał kiszonkowy nakrywa się papierem silosowym lub ple-

wami, a następnie ziemią, którą można zasieć żytem, aby stworzyć zwartą okrywę nie przepuszczającą powietrza.

Najczęściej jednak kisiemy pasze na powierzchni ziemi. Trudniejsze jest wtedy zabezpieczenie kiszonki przed dopływem powietrza, zapobieganie wypływaniu soku oraz zabezpieczenie przed spływającymi wodami.

W Rolniczym Rejonowym Zakładzie Doświadczalnym w Szepietowie przygotowuje się płytki długi dół ziemny, podobnie jak do przechowywania ziemniaków, tylko — o ile zachodzi potrzeba — szerszy. Głębokość jego wynosi około 20 cm. Dno układa się papierem silosowym, na który można dać warstwę plew żytnich lub